

Czy członkostwo w Unii oznacza utratę suwerenności?

Data publikacji: 17.12.2021 7:30

Unia Europejska jest organizacją międzynarodową państw, które do niej przystępują. Dla wyjaśnienia posłużmy się przykładem rodziny. Kiedy wstępujemy w związek małżeński, dobrowolnie rezygnujemy z części swojej niezależności. Część spraw już nie będzie moja, tylko wspólna – wspólne finanse, plany, zadania, wspólne sukcesy i trudności. Podobnie jest w Unii. Unia Europejska posiada wyłącznie kompetencje przyznane jej na mocy traktatów. Co nie zostało przydzielone UE w traktatach, pozostaje w gestii krajów członkowskich. Kompetencje w ramach UE mogą być wyłączne, dzielone lub uzupełniające. UE jako całość decyduje (stanowi prawo i przyjmuje wiążące akty prawne) o kwestiach związanych ze wspólną polityką handlową, umowami międzynarodowymi, wspólną polityką rybołówstwa, polityką pieniężną strefy euro czy regułami konkurencji.

Czyli w tych obszarach Unia decyduje za nas?

Często słyszymy „Bruksela zdecydowała”. To wygodne określenie pozwalające odsunąć odpowiedzialność. Tymczasem najważniejsze decyzje polityczne i strategiczne podejmują szefowie państw i rządów, czyli prezydenci i premierzy, którzy spotykają się na szczytach w ramach posiedzeń Rady Europejskiej. Organem decyzyjnym jest również Rada Unii Europejskiej. A kto jest jej członkiem? Właściwi ministrowie z krajów członkowskich, po jednym z każdego kraju. Także „Bruksela” to tak naprawdę przedstawiciele naszego rządu i rządów pozostałych krajów członkowskich. To nie decyzja „ciała obcego”, to współdecydowanie członków wspólnoty.

Czy członkostwo w Unii Europejskiej nie jest, kolokwialnie mówiąc, „za drogie”? Przecież wpłacamy co rok ogromną składkę.

Składka jest ustalana dla wszystkich jednakowa – ok. 1% budżetu każdego kraju. De facto kraje wpłacają różne kwoty, zależne od wielkości ich budżetu. Czysty rachunek ekonomiczny jest korzystny dla nas – od początku członkostwa do 2021 wpłaciliśmy, zaokrąglając, 60 mld euro, a otrzymaliśmy w ramach funduszy blisko 200 mld euro. Zadaniem UE jest rozwój wszystkich członków i podnoszenie standardu życia jej obywateli. Jednym z jej zadań jest wspieranie biedniejszych regionów. Biedniejsze obszary otrzymują więcej, niż wpłacają. Mogę wyrazić życzenie, które zabrmi kontrowersyjnie: mam nadzieję, że kiedyś Polska będzie więcej wpłacała, niż otrzymywała. To będzie oznaczało, że osiągnęliśmy wysoki poziom rozwoju i gospodarki, że jesteśmy wśród liderów, którzy teraz mogą pomagać innym. To jednak kwestia odległej przyszłości. Wtedy będzie ważne zrozumienie, że korzyści z uczestnictwa w UE to nie tylko otrzymywanie funduszy.

A dlaczego UE zwraca uwagę na kwestię praworządności w państwach członkowskich? Czy to nie sprawa wewnętrzna Polski jak wygląda nasz system prawny, nasze sądy?

Praworządność jest jedną z podstawowych wartości Unii, zapisaną w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. To warunek wstępny ochrony wszystkich innych podstawowych wartości Unii, a przede wszystkim praw podstawowych i demokracji. Zasada praworządności ma zasadnicze znaczenie dla samego funkcjonowania UE. To zapewnienie dla trójpodziału władzy, dla skutecznego stosowania prawa UE, dla właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego, dla utrzymania warunków sprzyjających inwestycjom i wzajemnego zaufania. Podstawowym elementem praworządności jest skuteczna ochrona sądowa, która wymaga niezależności, wiarygodności i skuteczności krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości. Praworządność to mechanizm przeciwnowoczesny, zapewnienie uczciwości i właściwego wykorzystania funduszy unijnych. Nie ma tu miejsca na dowolność. Gdzie są publiczne fundusze, muszą być mechanizmy zabezpieczające pieniądze podatników, w tym nas.

GRUPA EPL W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

Grupa EPL jest największą i najstarszą grupą w Parlamencie Europejskim. Jesteśmy grupą centroprawicową, zaangażowaną w tworzenie silnej i pewnej siebie Europy, zbudowanej w służbie obywatelom. Naszym celem jest stworzenie bardziej konkurencyjnej i demokratycznej Europy, w której ludzie mogą budować życie takie, jakiego pragną.

Jan Olbrycht jest wiceprzewodniczącym Grupy EPL w Parlamencie Europejskim

Artykuł sponsorowany